WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU" Wychodzi dwa razy dziennie. Cena 4 halerze. Wychodzi dwa razy dziennie. „GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Naprowincyi: miesięcznie 2 kor. 70 hal., kwartalnie kor. 8 W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 2 w innych państwach: kwartalnie kor. 12, Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer południ. 10 h. wieczorny 4 hal. Listy pieniężne przekazy za prenumeratę i inseraty franco do Administracyi „Głosu Narodu". Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchii i w państwie niemieckiem — Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. Adres Red.: Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu" Kraków, Tel. Nr. 190.

Nr. 124 Kraków, sobota 14 marca 1908 r. ROK XVI.

Kronika.

PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM! KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCJAN!

Kraków 13 marca

— Z ŻYCIA MŁODZIEŻY. Kółko art. literackie „Zjednoczenia" urządza w niedzielę d. 15 b. m. w sali 39 Coll. Novi Poranek literacki z nast. programem: St. A. Kowalski „Fantazya rekonwekscenta" Miecz. Smolarski „Echa wiosenne, utwory liryczne, Włodz. Zuławski „Baśń o Morskim Oku", Zygm. Lubertowicz „Stracony skarb", Jerzy Denker „Legenda majowa". Wstęp dla członków 20, dla niezłonków 30 hal.; goście mile widziani."

— RADA ARTYSTYCZNA na wczorajszem posiedzeniu pod przewodnictwem II wiceprezydenta m. p. I. Sarego uznała po dłuższej dyskusji za konieczne, aby przed rozbieraniem domów w Krakowie mających wartość zabytkową lub historyczną, a których zachowanie jest niemożliwe, sporządzano ich zdjęcia architektoniczne i fotograficzne. Rada wyraziła przytem żądanie, aby Magistrat starał się uzyskać takie zdjęcia od właścicieli lub przedsiębiorców, względnie sam zajął się wykonaniem takich zdjęć na koszt gminy. Należałoby również dążyć do tego, aby czynności przy tych zdjęciach jak również nadzór nad rozbieraniem powierzono osobom odpowiednio ukwalifikowanym.

Nadto Rada artystyczna oświadczyła się za zezwoleniem na umieszczenie słupów z lampami elektrycznemi przed realnością Strenków według projektu p. Wyczyńskiego. W dyskusji zaznaczono, że w zasadzie Rada artystyczna nie byłaby przeciwną umieszczeniu godeł i latarni na konsolach wystających przed fasadami."

W sprawie sarkofagu dla ś. p. Stanisława Wyspiańskiego przyjęto w zasadzie projekt architekta p. Rzymkowskiego. W końcu przeprowadzono dalszą dyskusję nad przebudową ratusza miejskiego.

— RAUT. W niedziele 22 marca b. r. odbędzie się w salach Starego Teatru raut na cele Polskiego Związku Niewiast Katolickich. Do Komitetu urządzającego raut weszły następujące panie: Teodorowa Axentowiczowa, Tadeuszowa Brewiczowa, Eustachowa Chronowska, Michałowa Chylińska, Antonina Dębowska, Janowa Federowiczowa, Kazimierzowa Hupkowa, Kazimierzowa Lubomirska, Juliuszowa Leowa, Kazimierzowa Morawska, Franciszkowa Potocka, Aleksandrowa Rosnerowa, Stanisławowa Rychłowska, Henrykowa Szarska, Stanisławowa Szlachtowska, Władysławowa Turska, Bolesławowa Wicherkiewiczowa, Stanisławowa Wodzicka, Józefowa Winkowska, Gabrielowa Wędrychowska, Marjanowa Zdziechowska.

„STRAŻ POLSKA". Komitet organizacyjny „Straży Polskiej" zawiadamia, że statut tego stowarzyszenia został przez władzę zatwierdzony.

Według brzmienia statutu celem „Straży polskiej" jest strzeżenie i obrona duchowych i materyalnych narodowych interesów polskich, uświadamianie społeczeństwa polskiego o obowiązkach narodowych i pilnowanie, aby ją członkowie Stowarzyszenia gorliwie wypełniali dążenie do uzyskania samodzielności ekonomicznej, popieranie instytucyi o podobnych dążeniach a w szczególności mających na celu obronę kresów."

Pomiędzy środkami do osiągnięcia tego celu wiodącymi, statut wymienia podnoszenie dobrobytu narodowego, popieranie przemysłu swojskiego, dawanie inicyatywy i pomocy przez zakładanie na kresach instytucyi finansowych, gospodarczych oraz przy wytwarzaniu nowych ognisk handlu i przemysłu, rugowanie przemysłu obcego, zawiązywanie stosunków handlowych z innemi ziemiami polskiemi oraz strzeżenie praw i czystości języka polskiego, opiekę nad wychodźtwem i kolonizacyą, udzielanie zasiłków i stypendyów, informowanie prasy zagranicznej o sprawach polskich, urządzanie wieców, odczytów, uroczystości narodowych, zabaw i wycieczek ludowych, utrzymywanie domów ludowych itd.

Wobec wzniosłych zadań Stowarzyszenia, komitet nie wątpi ani na chwilę, że każdy komu drogie są ideały nasze, kto czuje potrzebę stworzenia silnej organizacyi dla obrony duchowych i materyalnych interesów narodu polskiego, nie tylko przystąpi do „Straży polskiej", ale zechce ją popierać swą radą i czynną pomocą. Jest to obowiązkiem każdego patryoty, zwłaszcza w chwili, kiedy przemoc obca nie cofa się przed podeptaniem wszelkich praw boskich i ludzkich, aby nas zgnębić. wynarodowić, a nawet usunąć z ziemi ojców naszych.

Do przyjmowania zapisów na członków „Straży polskiej" upoważnieni zostali PP.:

Balicki Antoni, Bartoszewicz Kazimierz, Błotnicka Marya, Dr. x. Caputa Józef. Chyżewski Maksymilian. Chwatowa Salomea, Dropiowska Kazimiera. Habichtówna Władysł., Dr. Łukiecki Kazimierz. Dymek Janusz. Dr Grabowski Tad. Dr. Rozwadowski Jordan Kazimierz. Dr Rydel Lucyan, du Vall Władysław, Wolińska Marya, Dr. Wróbel Ignacy.

Walne zgromadzenie „Straży polskiej" dla wybrania stałego Zarządu i Rady nadzorczej od będzie się w przyszłym tygodniu. Termin i miejsce tego zebrania komitet poda do wiadomości publicznej.

W imieniu komitetu:

Kazimierz Bartoszewicz przewodniczący — Józef Dropiowski sekretarz

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERS. w KRAKOWIE.

(w auli I Szkoły realnej, o godz. 6 wiecz.)

W poniedziałek d, 16, we wtorek dn. 17, we środę d. 18 i w piątek d 20 marca: Prof. dr. Józef Flach: O romantyzmie i neoromantyzmie. We czwartek d. 19 marca: Stefan Natanson: O Bismarku (wykł I-szy).

Na prowincji, w niedzielę d. 15 marca:

Bochnia. Dyr. Stanisław Rzepiński: Konstantynopol, wspomnienia z podróży (z obrazami świetlnimi, sala kasynowa, g. 5.)

Chrzanów. Dr. Zdzisław Jachimecki: O Fryderyku Chopinie (sala „Sokoła g. 5.)

Jasło. Prof. Jan Walczak: O najnowszych zjawiskach elektro-chemicznych (sala „Sokoła godz. 5.)

Nowy Sącz. Stefan Natanson: Dwudziestolecie komisji kolonizacyjnej (sala kasynowa godz. 5.)

Rzeszów. Radca szkolny dr. Czesław Pieniążek: Dante i jego Komedja Boska (sala „Sokoła g. 4.)

Tarnów. Prof. Tomasz Dyduch: O zwierzętach przedpotopowych (sala kasynow. g. 5)

Wadowice. Prof. Stanisław Matuszewski: Świat szlachecki w powieściach Orzeszkowej o związku z kwestją wychowania (sala „Sokoła" g. 5.)

Wieliczka. Dr. Ludwik Kolankowski: Z zarania dziejów Polski (sala teatralna g. 5.)

— UNIWERSYTET BUŁGARSKI I OBCY PROFESOROWIE. Pisaliśmy w swoim czasie o powołaniu kilku Polaków i Rusinów na profesorów uniwersytetu w Sofji. Profesorowie ci wykładali zaledwie jedno półrocze. Przed kilku bowiem tygodniami przyszedł nowy gabinet do władzy, który powołał wszystkich dymisyonowanych profesorów napowrót na katedry i uchylił te zarządzenia, które wywołały bojkot uniwersytetu przez profesorów.

Nowe ciało profesorskie na uniwersytecie w Sofji powzięło uchwałę unieważnienia całego zimowego semetru 1907 do 1908 przeszło dwustu słuchaczom, a natomiast amnestjonowania wszystkich akademików wykluczonych w latach 1904 i 1905 za obstrukcję. Gdy na odnośne posiedzenie nowy rektor Agura nie zaprosił profesorów cudzoziemców (7), ci ostatni, z wyjątkiem Francuzów, wnieśli energiczny protest do ministra oświaty w Sofji Muszanówa przeciw pierwszej części tej uchwały, którą skwalifikowali jako akt zemsty, niegodny ludzi nauki i w gruntownem umotywowaniu przedstawił ten akt jako nieludzki, niepolityczny, niepedagogiczny, nietaktowny, formalnie i materyalnie bezprawny, i zażądali unieważnienaia uchwały, jcgrzl.

Równocześnie pp.: dr. Leciejewski, dr. Paygert, dr Skróski i dr Zubkow wnieśli memorjał do posła austrjackiego, hr. Thurna Valsassina, z przedstawieniem, iż rząd bułgarski ich nie zwalnia, a uznaje jako ważne uchwały ciała professorskiego powzięte w ich nieobecności. Stało się to we czwartek, a już w sobotę hr. Thurn wręczył rządowi bułgarskiemu energiczną note, która w Sofji wywołała duże wrażenie, z żądaniem by nowy minister oświaty bezzwłocznie się oświadczył co do swego stanowiska wobec profesorów, powołanych z Austrji do Sofji przez rząd poprzedni.

Nota ta może położy koniec rozprzężeniu, gert, dr. Skalski i dr Zubkow wnieśli memorjał opanowanym zupełnie przez żywioły radykalne i rusofilskie, od chwili objęcia rządów przez partję demokratyczną.

Śp. JAN POPŁAWSKI. W Warszawie zmarł, jak już donieśliśmy w telegramach, jeden z najzdolniejszych przewódców stronnictw a narodowo demokratycznego, śp. Jan Popławski, współredaktor „Gazety Codziennej," który właśnie w tym roku obchodził jubileusz 20 lecia pracy publicystycznej.

Jan Ludwik Popławski ur. 1854 roku w Bystrzejowicach w gub. lubelskiej, w majątku ro

dzieców Wiktora i Ludwiki z Ponikowskich, gimnazyum ukończył w Lublinie, poczem studyował prawo na uniwersytecie warszawskim. Będąc na IV kursie zamięszany w proces Szymańskiego w 1879 roku został wysłany do Wiatki. Powróciwszy po trzech latach z wygnania do kraju, zakłada wraz z przyjaciółmi tygodnik „Głos“ i w redakcyi tego pisma zajmuje wybitne stanowisko.

Aresztowany w 1894 r. przepędził w cytadeli 13 miesięcy. Wypuszczony z więzienia, wyemigrował do Galicyi, gdzie założył „Przegląd Wszechpolski“ i redagował go przez lat kilka. W tym czasie pracował również w „Słowie Polskiem“ we Lwowie. Do Warszawy wrócił śp. Jan Popławski dopiero w roku 1906 i odtąd kierował wraz z p. Romanem Dmowskim stronnictwem narodowo demokratycznem, redagując „Gazetę Polską“, a następnie „Gazetę Codzienną“ z wielkim talentem publicystycznym.

W ostatnim czasie ciężko zachorował na raka przełyku, a choroba ta przerwała pasmo jego życia.

— NA „SAKSY.“ Emigracja zarobkowa do Prus w sezonie bieżącym jest niemniejszą, niż w latach ubiegłych. Daje się to spostrzegać na dworcu krakowskim, gdzie ruch emigrantów jest dość znaczny. Główny jednak kontyngens jadących do Prus na zarobki stanowią młode dziewczęta. Jadą one przeważnie do Mysłowic skąd są rozsyłane dalej za pośrednictwem pruskiej ajencji emigracyjnej. Natomiast mężczyźni o ile nie posiadają zawartych już poprzednio kontraktów, są odprawiani z niczem i muszą wracać do kraju. Przez dworzec krakowski przesuwa się obecnie mnóstwo tych zawiedzionych biedaków, którzy po dłuższym pobycie w Mysłowicach, nie znalazłszy pracy, wracają bez grosza do domu i w Krakowie muszą prosić o pomoc na dalszą swoją podróż.

Z ankiety Sienkiewicza.

Jeden z najwybitniejszych słowianofilów rosyjskich i znany przyjaciel Polaków prof. Pogodin pisze:

„Przedewszystkiem proszę pana przyjąć moją szczerą wdzięczność za zaszczytną propozycyę, ponieważ dał mi pan sposobność powtórzyć raz jeszcze przed opinią publiczną Europy to, co tylokrotnie mówiłem swoim współziomkom w czasopismach rosyjskich. Nie ulega wątpliwości, że opinja publiczna nie będzie w stanie położyć kresu bezprawnym przywłaszczeniom rządu pruskiego w stosunku do spokojnego narodu, który tem jedynie się wyróżnia, że kocha ziemię swych przodków i szanuje tardycje swych najlepszych poetów.

Nie wątpię także, że naród polski, który ukrywał przez ostatnie sto lat swe siły życiowe, pozostanie niezmieniony w tej walce, odradzając się wobec niebezpieczeństwa, wzmacniając się jeszcze w duchu zdrowego patryjotyzmu.

A jeżeli naród niemiecki zachowywać będzie w polityce oburzenia godne średniowieczne środki, nie mając innych tradycyi, jak tradycje zakonów niemieckich, które dla wszczepienia wiary prawdziwej i kultury wyższej narodom słowiańskim i litewskim posługiwały się „ogniem i mieczem“, jeśli pójdzie dalej tą drogą,-da świadectwo, że siła jest wielkoludem o nogach glinianych ponieważ jedynie sprawiedliwość i szacunek narodów cudzoziemskich mogą stworzyć prawdziwą siłę państwa.

Bezprawne przywłaszczenia skierowane przeciwko słowianom obudziły już żywe poczucie solidarności między narodami słowiańskimi Austrji. Oby Bóg dał, aby cierpienia naszych braci Polaków obudziły to samo poczucie solidarności w naszem społeczeństwie rosyjskiem, które dotychczas tak jest dziwnie obojętnie dla idei wszechsłowiańskiej.

Andrzej Markow, członek Akademii nauk w Peterburgu: Naród rosyjski, do którego należę, znajduje się jeszcze w niewoli absolutyzmu i znosi posłusznie wszystkie podłości przedstawicieli władzy. Moja ojczyzna dowodzi faktami, że każdy rząd oparty na gwałcie, działa zgodnie z zasadą: „siła przed prawem“.

Jednakże zawsze gotów jestem do protestu przeciwko tej zasadzie, bez względu na niewielkie nadzieje co do skutków, jakie odniesie ten protest.

Ten projekt prawa przymusowego wywłaszczenia Polaków przedłożony sejmowi pruskiemu, oburza moją duszę i z całego serca przyłączam mój słaby głos do chóru jednobrzmiących protestów całego świata cywilizowanego.

Telegramy.

KOMISJA BUDŻETOWA.

WIEDEN. Komisja budżetowa obraduje dzisiaj nad działem „ministerstwo spraw wewnętrznych“

Referent br. Morsey wskazał na konieczrość rozwinięcia politycznej służby administracyjnej przez utworzenie nowych władz po wiatowych politycznych, ponieważ istniejące okręgi polityczne są po większej części za wielkie. Dalej omawiał referent służbę sanitarną i żądał zastosowania jej do nowoczesnych postępów nauki, które umożliwiają skuteczniej sze zwalczanie epidemii, oraz apelował do rządu, aby popierał walkę z gruźlicą.

Referent omawia w dalszym ciągu państwową służbę budowlaną. Posiedzenie trwa dalej.

PRZENIESIENIE.

WIEDEN. Minister sprawiedliwości przeniósł notarjusza Jana Postępskiego z Borszczowa do Rawy ruskiej.

Z SEJMU WĘGIERSKIEGO.

BUDAPESZT. Sejm węgierski obraduje w dalszym ciągu nad rewizją regulaminu.

PRZEDŁUŻENIE WZMOCNIONEJ OCHRONY

PETERSBURG. Stan wzmocnionej ochrony przedłużono w miastach Ekaterynosławiu i Niżniednieprowsku do 30 października 1908 r., w gubernii witebskiej do 29 marca 1909 r.

STARCIE Z POLICJĄ.

WORONEŻ. We wsi Kopetiwce w powiecie niedźwiedzickim tłum zbrojny napadł na uriadnika i pięciu strażników, którzy chcieli aresztować dwóch włościan, należących do Stowarzyszenia „Bractwo włościańskie“. Gdy tłum chciał uwolnić aresztowanych, nastąpiła salwa, po której padło trupem 6 osób, między niemi jedna, wypadkowo przechodząca kobieta, ranione zaś 6 osób.

ZABÓJSTWO ŻANDARMA.

RADOM. Obok rampy towarowej kolejowej stacji tutejszej kilku wystrzałami z rewolweru zabity został wachmistrz żandarmeryi kolejowej Nikifor Dymow. Sprawcy zabójstwa zbiegli.

ZGON KOMENDANTA ŻANDARMERJI MACEDOŃSKIEJ.

RZYM. Komendant żandarmerji macedońskiej generał Georgi, umarł tu dziś nagle.

ZDERZENIE AUTOMOBILU z TRAMWAJEM.

TURYN. Przy zderzeniu się automobilu z z tramwajem parowym, 7 osób zginęło, kilkanaście odniosło rany.

BONA u pp. STOŁYPINÓW-REWOLUCJONISTKĄ.

PARYŻ. Z Petersburga donoszą: Zajętą od siedmiu lat w domu Stołypina bonę do dzieci aresztowano za udział w odkrytym spisku na W. ks. Mikołaja Mikołajewicza. Znaleziono listy, wskazujące, że pozostawała ona w porozumieniu z rewolucjonistami.

KOLEJE BAŁKAŃSKIE.

KONSTANTYNOPOL. Poseł serbski złożył Porcie notę o budowę kolei Dunaj—Adryatyk.

BOMBY w BARCELONIE.

BARCELONA. Wczoraj po południu znaleziono na tem samem miejscu na którem onegdaj powstała eksplozja, bombę. Podczas transportu w wozie opancerzonym bomba ta wybuchła.

O godz. 7 wiecz. na jednym z najruchliwszych placów w centrum miasta znaleziono drugą bombę, a jeszcze później w innem znów miejscu — trzecią.

POŻAR w KOPALNI.

BIRMINGHAM. Po sześciu dniach nadludzkiej pracy dniem i nocą, w kopalni węgli „Hampstead“ odnaleziono wczoraj wieczorem 13 zwłok górników, zasypanych w niej skutkiem wybuchu gazów, i wynikłego stąd pożaru. O uratowaniu 9 górników, nie odnalezionych jeszcze, a znajdujących się w szybie zasypanym, niema mowy.

KANDYDATURA na PREZYDENTA STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

OMAHA. (Stany Zjedn.) Komitet republikański oświadczył się za kandydaturą Tafta, na prezydenta Stan. Zjedn.

POŻAR FABRYKI FORTEPIANÓW.

PARYŻ. Opodal miasta zgorzała fabryka fortepianów Gavanda. 2000 fortepianów spaliło się

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupré. Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie, pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.